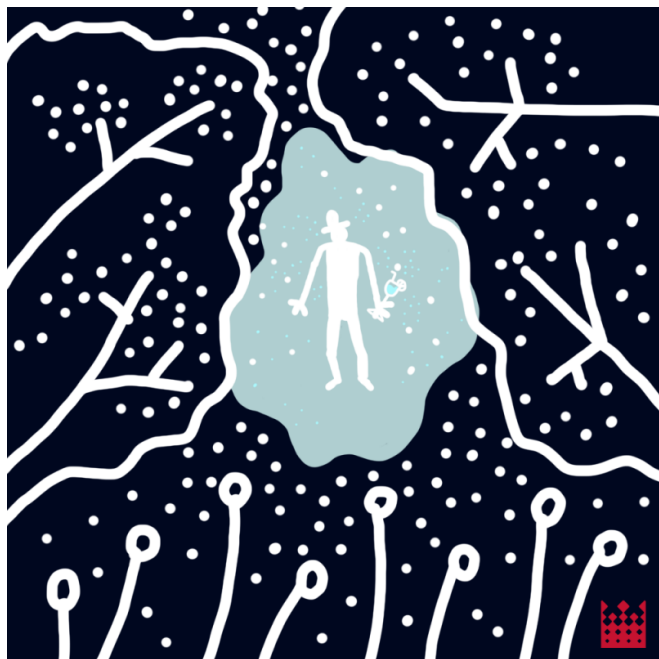


Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

W PIJANYM WIDZIE



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Wyraz WID ocalał w dwóch związkach frazeologicznych: W PIJANYM WIDZIE ‘po pijanemu; w stanie upojenia alkoholowego’ i w omawianym niedawno wyrażeniu ANI WIDU, ANI SŁYCHU ‘ktoś zaginął bez wieści, coś przepadło bez śladu’. Wprawdzie poświadczenia tekstowe tego rzeczownika nie są bardzo stare (XVII w.), jednak na podstawie obecności podobnych form w innych językach słowiańskich można stwierdzić, że istniał on już w okresie wspólnoty prastłowiańskiej. A ponieważ WID ma również odpowiedniki w językach niesłowiańskich, można domniemywać, że jego przodek *vidъ nie powstał na gruncie prastłowiańskim od czasownika *viděti (jak należałoby się tego spodziewać), tylko kontynuuje praindoeuropejską postać *uejdos ‘to, co widać’. WID był dość lubiany przez naszych romantyków, przewijał się w prozie i poezji pozytywistów, a następnie został chętnie przechwycony przez młodopolan. Pojawiał się w literaturze w znaczeniu ‘wygląd, powierzchowność’ (tak np. u Słowackiego: „Królewska dziecina wid aniołowy swój powoli traci...”), a także – częściej – ‘widmo, zjawa, duch’ lub po prostu ‘postać’ (np. u Konopnickiej: „Z siniego gdzieś oparu wyszły jakieś widy mętne, jakieś mary obłąkane” czy u Staffa: „Wid wiecznie pierzchał i w mgłę się rozwiewał, w dal gdzieś przede mną uchodził błękitną...”). No cóż, po tych wszystkich WIDACH ani widu, ani słychu, a WID najbardziej się dziś uwydatnia W PIJANYM WIDZIE...